Ner 259. ROKU 1838 WTOREK 13 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Serafiona Męczn.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Włodzimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27'' 3, 939	— 0, 1	2''' 08	Wschodni słaby	Mgła	
12 2	4, 766	+ 9, 4	3 02	Pł. Wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
10	7, 177	† 7, 4	3 30	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	

Część Urzędowa.

Nro 8066.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutku rozporządzenia Senatu Rządzącego pod dniem 16. b. m. i r. do Nr. 6006 zapadłego, podaje Wydział do publicznéj wiadomości, iż dla żandarmeryi krajowéj tak w mieście Krakowie jak i Okręgu konsystującéj i w Okręgu jeszcze konsystować mogącéj, potrzebna jest na rok etatowy 1839 następująca ilość furażu jako to: owsa korcy 1,122 korzec po złp. 6 gr. 20, siana centnarów 1,436 centnar po złp. 2 gr. 6, słomy centnarów 808 centnar po złp. 1 gr. 15, wszystko na wagę i miarę krakowską, chęć zatém podjęcia się dostawy téj in minus od pretium fisci powyżéj oznaczonego mający, do czego jedynie mieszkańcy tutejszo-krajowi przypuszczają się) zechcą za pośrednictwem sekretnych deklaracyj na ręce senatora w Wydiale S. W. i Policyi w Senacie prezydującego ostatecznie do dnia 16 listopada r. b. przed godziną jedenastą przed południem złożyć się mających, życzenia swoje oznajmić, iż dostawy w mowie będącéj pod warunkami postanowieniem Senatu Rządzącego pod dniem 2 czerwca r. b. do Nru 3003 zatwierdzonemi, (o których każdego czasu w godzinach kancellaryjnych w biórze Wydziału S. W. i Policyi wiadomość powziąść mogą), za złożeniem kaucyi w kwoszniéj i mniéj kosztuje, co przypisać należy cie złp. 1,200 na pewność dostawy, po przyjęciu deklaracyi podejmią się.

Kraków d. 28 października 1838 r.

Senator Prezydujący
SCHINDLER.

(3r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 8254.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy licytacya na przedsiebiorstwo oświetlenia latarń miejskich przez przeciąg czasu od 1 stycznia do ostatniego grudnia r. 1839 trwać mające w dniu 25 z. m. do skutku nie doszła, Wydział ogłasza nowy termin na d 20 b. m. i r. godzinę 10 z rana z tém zawiadomieniem iż w skutek postanowienia Senatu Rządzącego pod dniem 31 październik r. b. do Nr, 6266 zapadłego licytacya rzeczona od kwoty złp. 18,000 in minus rozpoczętą zostanie: Chęć licytowania mający opatrzeni w vadium złp. 1,800 wynoszące w terminie powyż oznaczonym w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi stawić się zechcą, gdzie także bliższą wiadomość o warunkach tego przedsiebiorstwa dotyczących powziąść będzie można.

Kraków d. 5 listopada 1838 r.

Senator Prezydujący,
SCHINDLER.

(2r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 2527.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym M. W. Krakowa i J. O. w massie Józefa Piaseckiego, dnia 10 października 1812 roku we wsi Kostrzu byłym Powiecie i departamencie Krakowskim Xięztwa Warszawskiego zmarlego, znajduje się w gotowiźnie summa 234 złp., przeto Trybunał wzywa sukcessorów Józefa Piaseckiego aby się z dowodami praw do spadku po Józefie Piaseckim wykazującemi, w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego wezwania do Trybunału zgłosili, inaczéj po bezskutecznym upływie powyższego terminu, massa Józefa Piaseckiego skarbowi W. M. Krakowa i J. O. przyznaną zostanie.

W Krakowie dnia 9 listopada 1838 r.

Zastępca Prezesa Sędzia Appellacyjny
M. SOCZYŃSKI.

(1r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Część Polityczna.

— *Lwów 30 Października* —

Donoszą z Orsowy: »Podróżni, którzy właśnie wstąpili do zakładu kontumacyi w Ksupanku, donoszą, iż wszystkie rozsiane pogłoski o morowem powietrzu, wybuchłém w Małéj Wołoszczyznie i na Bałkanie, są bardzo przesadzone; powodem do tego miały być pojedyncze przypadki choroby, które się prędko pokończyły, nie zaś udowodnione przypadki morowego powietrza.«

— *Londyn 27 Października.* —

Dnia 21 b. m. obchodzono 33cią rocznicę bitwy morskiéj pod Trafalgar. Z 27 oficerów, którzy w tym pamiętnym dniu okrętami angielskiemi dowodzili, jeszcze siedmiu tylko zostaje przy życiu, między któremi Sir Ed. Codrington.

Ze względu na wysłanie okrętów angielskich pod admirałam Maitland do Kantonu, dla załatwienia nieporozumień zachodzących między hongsami a kupcami angielskiemi w Chinach, piszą z Singapore pod d. 16 paźdz. co następuje: »Sposób, aby za krzywdy wyrządzane handlowi ze strony Chińczyków, żądać zadość uczynienia przez wysłanie potęgi morskiéj, był już skutecznie użyty przez Amerykanów północnych, nie można więc wątpić, że pokazanie się angielskiéj fregaty na tamtych wodach, zdoła zapewnić kupcom angielskim opiekę i poważania. Rzeczony admirał ma mieć prócz tego zlecanie, aby rospoznał bliżéj okoliczności za pośrednictwem których byli podobno w stanie Holendrzy zapewnić sobie w Chinach swobody i przywileje, które z prawném wykonaniem handlu angielskiego są w istotnéj sprzeczności. Konsul holender-

ski w Kantonie, jest dobry synolog, a przytém lubiony bardzo u Chińczyków których ubiór i obyczaje zachowuje. Po wypełnieniu téj części zleceń swoich, popłynie adm. Maitland do wyspy Borneo, dla wyśledzenia, czyli i jak dalece jest prawdziwą wieść, że rząd holenderski nie tylko patrzał przez szpary na napaści korsarskie przeciwko okrętom angielskim, ale nawet wspierał je potajemnie. Wypróbuje prócz tego admirał, czy mu się nie uda zaprowadzić faktoryę angielską na wyspie Borneo. Jest to stanowisko na pół drogi między Syngapore a Chinami i byłoby podczas panujących burz monsos, bardzo dobrém i dogodném schronieniem dla okrętów angielskich.

Dnia 13 b. m. dawano w tunelu pod Tamizą ucztę dla pracujących tamże robotników, jako w dniu, w którym ukończono przestrzeń muru wynoszącą stóp 800. Inżynier pan Page, w mowie mianéj do robotników, namienił, że już tylko sto stóp zostaje do zupełnego ukończenia wielkiego dzieła. Zepsute powietrze, dawniéj często miejsce mające, już się nie wydarza, a robotnicy niedoznają więcéj najmniejszego uszczerbku w swém zdrowiu. Robota idzie teraz pospieszniéj i mniéj kosztuje, co przypisać należy lepszemu gatunkowi ziemi w téj stronie.

— *Algier* 20 *Października.* —

Doniesienia z Konstantyny obejmują dokładny opis urządzenia administracyi w téjże prowincyi. Rozmaite pokolenia otrzymały nowych naczelników, którzy w dniu 4 października w obec władz cywilnych i wojskowych, oraz znakomitszych mieszkańców, zostali uroczyście w godnościach swoich zamieszczeni. Znany obrońca Konstantyny Sidi Ali-ben-Aissa, został mianowany kalifą w Sahheb. Każdy z tych nowomianowanych naczelników arabskich, przyśle w ofierze dla króla, osiodłanego konia na znak uległości.

Roboty około drogi bitéj z Stora do Konstantyny, idą z nieustającym pośpiechem. Doprowadzona do znacznéj już rozciągłości, będzie zapewne niedługo gotowa, bo już tylko 9 mil do roboty zostaje. Osadzenie Story i mianowanie urzędników z pomiędzy krajowców wybranych, są to dwie okoliczności uzupełniające posiadanie prowincyi konstantyńskiéj. Położenie Story odpowiada nadziejom handlowym, a bliskie położenie Konstantyny, bo tylko 18 mil odległe, ułatwi po drodze nowozakładającéj się, transport towarów. Prócz tego wywrze Stora znaczny wpływ na polityczną spokojność prowincyi. Trudności, na jakie wystawiony był zawsze transport prowiantów do stolicy po drodze 44 lieues mającéj, mogły w pewnych okolicznościach uczynić przykrem położenie téjże, a nadto był z tego powodu skarb zawsze na znaczne narażony koszta. Obiedwie te niedogodności, są teraz przez zajęcie Story zupełnie usunięte.

Mówią tu z pewnością o odwołaniu marszałka Valeé.

Przybył tu posłannik Ben Aracza (Aratscha), Sydi-Hammed, dla zabrania nareszcie rzemieślników przez Abd-el-Kadera zamówionych. Tak długo odwlekająca się podróż tych ludzi, doznaje i tym razem przeszkody, trzeba albowiem czekać im dopóki jeneralny gubernator niewróci, aby zyskać stósowne pozwolenie; a powtóre, posłannik arabski przywiózł z sobą tylko 4000 fr., co nie jest dostateczném na same tylko zaliczenia dla tychże rzemieślników. Pisał on do Ben-Aracza, aby mu przysłano potrzebuą ilość pieniędzy.

ROZMAITOSCI.

Mędrzec bez praktycznego doświadczenia swojéj mądrości, starzec bez religii, młody człowiek bez ciekawości w naukach, kobieta bez wstydliwości, bogacz bez litości, biedak bez pokory, nauczyciel bez uczniów, lud bez karności, szlachcic bez honoru; to są największe nieprzyzwoitości na świecie.

Młody człowiek pierwszy raz obecny na kolacyi w towarzystwie, przy rozdaniu potraw wziął sobie od szczupaka głowę. »Weź pan lepiéj ogon od téj ryby, radził mu sąsiad, gdyż to smaczniejsze.« Późniéj gdy dano leszcza, nowicyusz wziął sobie ogon: »Weź pan lepiéj głowę téj ryby, znowu doradził sąsiad, gdyż to smaczniejsze.« Innym razem dano śledzia; młody człowiek pomny rad sobie udzielonych, wziął tylko od śledzia ogon i głowę!

Szczególny pojedynek odbył się w Dublinie. Dwóch Irlandczyków w obec licznie zebranéj publiczności wsiadło na balon własnego wynalazku i wzbiło się aż w obłoki. Oczy ciekawych towarzyszyły szybko żeglującéj kuli, póki nie znikła jak mały punkcik na firmamencie. Nagle usłyszano wystrzał w wyższéj sferze atmosfery i w saméj rzeczy nie było to omamienie. Balon ze straszną prędkością spadł na ziemię. Znaleziono jednego żeglarza z rozstrzeloną czaszką, ciało zaś obu w skutku upadku okropnie pogruchotane. Dwa pistolety, jeden jeszcze zabity, świadczyły o pojedynku w powietrzu; zapewne z powodu wystrzału pękła ściana balonu i tak zabójca znalazł śmierć wraz z zabitym.

Anglik przechadzając się w pokojach pałacu króla Jerzego IV, utrzymywał, że sufity są za niskie, i że w przeciągu kwadransu sprowadzi przyjaciela, który nie będzie mógł prosto stać w pokojach. Zakład został przyjęty, Anglik przyprowadził garbatego, bardzo naturalnie, ten nie mógł stać prosto, i tak wygrał zakład.

Henryk de Persej prezes sądu kassacyjnego w Paryżu napisał raz do Szapsala: »Uważam za rzecz bardziéj interesującą odkrycie nowéj potrawy, niż odkrycie gwiazdy; albowiem gwiazd mamy dosyć, gdy tymczasem potraw nigdy nie może być za wiele. Dopóty umiejętności nie będą miały u mnie dosyć poważania, póki kucharz nie będzie umieszczony w pierwszéj klassie instytutu.

Królowa wdowa hiszpańska odznacza się tak w muzyce jako téż w malarstwie. Jéj gabinety są raczéj pracowniami artystów. Posiada piękną bibliotekę i mówi przynajmniéj 6cima językami, strzela doskonale, fechtuje wybornie.

Missyonarze przywieźli z północnych Chin gatunek jarzyny zwanéj jarmużem chińskim, który bardzo jest podobny do jarmużu europejskiego i daje przechowywać się przez całą zimę. Z początku roślina ta podobna jest do sałaty, późniéj wzrasta do 2ch stóp wysokości i waży 12 funtów. Mróz czyni ją smaczniejszą, zwłaszcza gdy jest zagotowana z solą. We Francyi chcą doświadczyć czy nie można jéj przyswoić.

Panna Tajlor córka matematyka, miała odziedziczyć talent swojego ojca w tak wysokim stopniu, iż mogła napisać najlepsze dzieło o żeglarstwie, i w przedmiocie tym udziela nawet lekcyi kilku 60cio-letnim kapitanom okrętów!

Królowa angielska Elżbieta, odwiedzając swego kanclerza Bako, na wsi, rzekła, że ten domek za mały na niego. »Domek nie jest mały, ale Wasza Król. Mość utworzyłaś mnie za wielkim do takiego domu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Listopada.

Chrzanowska obywatelka. Gurska Izabella obywatelka, Jastrzębski Kajetan obywatel, Łętowski Felix obywatel, Sperczyński Stanisław obywatel, Waligórski Wilhelm obywatel, z Polski; — Kłopotowski Józef obywatel Katerle obywatel, z Galicyi; — Zwiner Leopold, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Friedenreich Elzbieta obywatelka Komornicki Wincenty obywatel, do Polski.

Doniesienia.

W Aptece Gutkowskiego pod *Hipokratesem* przy ulicy Floryańskiéj, dostać można narzędzi chirurgicznych z gummy elastycznéj, jak niemniéj mydła kokosowego świeżego (kokos seife) szczególniéj płeć udelikatniającego. (3r.)